

Spartanki nie biegały nago!

10 września 2017

Wbrew mitom, Spartanki nie biegały zupełnie nago. Ich uda ukazujące się spod sportowego chitonu jednak gorszyły i rozgrzewały do czerwoności autorów dzieł teatralnych i poetów. Spartanki nie rządziły też mężczyznami, ale mogły dziedziczyć po ojcach i dysponować swoim majątkiem.

Sytuację kobiet w Sparcie na tle położenia kobiet w innych poleis greckich bada Anna Kruszyńska z Uniwersytetu Warszawskiego, laureatka Diamentowego Grantu MNiSW.

Mówi się, że życie mieszkanki starożytnej Sparty bardzo różniło się od życia innych Greczynek. Mogły funkcjonować w społeczeństwie obok mężczyzn – i to poza domem, ponieważ odbierały szczególną sportową edukację. Ćwiczenia fizyczne miały przygotować je do trudów porodu i wychowania przyszłych wojowników. Miały własny majątek, więc liczono się z ich zdaniem. Jednak w rzeczywistości ich cele życiowe nie różniły się od celów innych greckich kobiet. Były przede wszystkim matkami, nie walczyły o władzę, nie zajmowały się sprawami wojennymi.

Doktorantka Anna Kruszyńska przyznaje, że temat jej badań jest trudny, bo brakuje źródeł, które mogłyby rzucić światło na prawdziwy los Spartanek. Historia jest zapisem dziejów mężczyzn. Niewiele wiadomo o kobietach, a to, co zostało zapisane, często opiera się na stereotypach. Autorzy źródeł są mężczyznami i na losy kobiet możemy spojrzeć tylko przez pryzmat ich uprzedzeń i przekonań. Rzadko kiedy płeć piękna zajmuje ważne miejsce w rozważaniach filozoficznych czy historycznych. Są wspomniane mimochodem.

„W starożytnej Grecji uważano, że kobiety powinny wciąż pozostawać w wyznaczonej dla nich części domu i zajmować się typowo kobiecymi pracami. Najlepiej, żeby w ogóle się o nich

nie mówiło – nawet dobrze. Jeżeli kobieta pochodziła z dobrego domu, wychowywano ją w pewnej izolacji. Z większą swobodą mogła opuszczać domostwo dopiero w starszym wieku – tak, aby mężczyźni mogli zapytać, czyją jest matką, a nie – czyjąś żoną albo córką” – opowiada Kruszyńska.

Jak tłumaczy, to mężczyźni zajmowali się najważniejszymi sprawami, w tym polityką. Ich żony miały rodzić i wychowywać potomstwo, zwłaszcza synów, na pełnoprawnych obywateli. Nieliczne kobiety próbowały podejmować aktywność społeczną czy artystyczną, jak Safona ze swoimi uczennicami. Wśród wykonawczyń muzyki były jednak raczej hetery – czyli nie pełnoprawne obywatelki, ale kobiety bliższe kurtyzanom. Kobietom szlachetnie urodzonym trudno było wówczas partycypować w świecie kultury. Nie ma informacji o komedio- czy tragediopisarkach.

„W Sparcie było inaczej. Pozycja Spartanki w społeczeństwie była nieco lepsza, bo córki miały prawo dziedziczyć po swoich ojcach. Pełnoprawną dziedziczkę traktowano pod względem majątkowym na równi z mężczyznami. Kobieta w Atenach nie miała takiego prawa, to mąż zarządzał jej majątkiem” – mówi Kruszyńska.

Spartanki były zatem bogatsze od innych mieszanek greckich poleis. Ale wyróżniał je przede wszystkim rodzaj edukacji, jaką odbierały. Budziły zainteresowanie, bo przez wiele lat trenowały gimnastykę, biegi, lekkoatletykę.

„System edukacji dziewcząt greckich nie jest tak zinstytucjonalizowany jak w przypadku chłopców, gdzie kształcenie miało charakter wojskowy. Dziewczęta uczyły się prac domowych, w pewnym stopniu też czytania i pisania. Ale Spartanki do zamążpójścia, a może nawet do urodzenia potomstwa, bardzo intensywnie uczestniczyły w życiu sportowym. Nie była to edukacja do walki militarnej, bo mimo surowości zachowań Spartanki wiedziały, że świat wojny jest światem mężczyzn. Nie było wojowniczek, kobiety nie opuszczały Sparty

nawet w czasie oblężeń. Wychowanie fizyczne miało przygotować je do trudów macierzyństwa, do donoszenia ciąży i do wielokrotnych porodów” – wyjaśnia rozmówczyni PAP.

Ćwiczenie i uczestnictwo w zawodach pozwalało im na zewnętrzny charakter funkcjonowania w społeczeństwie. Bo sport uprawiano na specjalnie do tego celu wyznaczonych obiektach. Siłą rzeczy odbywał się w gronie koedukacyjnym. Dodatkowo świat sportu jest światem nagości. Fakt, że nagie Spartanki – nawet jeśli nie uczestniczą w tych samych zawodach – to znajdują się gdzieś w pobliżu nagich chłopców, budził emocje.

„Nagość jest o tyle ciekawym tematem, że rozgrzewała do czerwoności już autorów starożytnych. Poeci czy tragedio- i komediopisarze pisali o Spartankach jako tych, ukazujących uda. Kobiety uprawiające sport raczej nie były zupełnie nagie, jednak fakt odkrywania ud w tamtych czasach był bardzo nietypowy. Figurki biegaczek przedstawiają kobiety odziane w chiton, który może odkrywać pierś, ma również specjalne rozcięcia, które mają ułatwiać biegi. Chiton biegaczki był po prostu inaczej ścięty, niż w innych greckich polis. Dziś mówilibyśmy zatem o półnagości” – uściśla badaczka.

Kruszyńska w swoich badaniach chce odczarować postać Spartanki. Funkcjonuje bowiem pewien „mit Spartanki”, który znajdziemy u Arystotelesa, a zwłaszcza u Ksenofonta czy Plutarcha. Arystoteles był zwolennikiem demokracji ateńskiej. Krytykując ustrój Sparty, użył m.in. sformułowania, że Spartanie są „rządzeni przez kobiety”.

Wbrew temu, co usiłowali przekazać autorzy, Spartanka w dużym stopniu była podobna do innych greckich kobiet. Zdaniem Kruszyńskiej odróżniał ją status prawny i edukacja sportowa, ale wciąż podstawowym jej celem było macierzyństwo. Historyk podkreśla, że brakuje rzetelnych źródeł, przeważa piśmiennictwo propagandowe. W tych źródłach, zwłaszcza w „Powiedzeniach” Plutarcha, kobiety jawią się jako osoby, które bardzo dużo mówią, gdy tymczasem grecka kobieta powinna jak

najmniej mówić, jej domeną nie jest w ogóle przemawianie – ani publiczne, ani jakiegokolwiek.

Opisane w literaturze kobiety instruują swoich synów, jak się mają zachować na wojnie. Kiedy syn wrócił z wojny i okazał się tchórzem, jedna ze Spartanek wzięła dachówkę i go zabiła. Większość z tych opisów należy traktować jako element Sparty „bajecznej”. Spartanie nie zostawili po sobie wielu informacji, zależało im na tym, by ich społeczeństwo i zwyczaje tam panujące, pozostawały tajemnicą dla innych Greków. Podczas badań warstwę literacką należy konfrontować z innymi źródłami, w tym archeologicznymi – np. figurkami Spartanek uprawiających sport, które bynajmniej nagie nie są.

Autorstwo: Karolina Duszczyk

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl